



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKUCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięczna z przesyłką pocztową i adresem — 190 mk. Dla odbiorczych plac — 170 mk. Cena pojedynczego numeru 8 mk.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz wierszowy jednokolumnowy w kolumnie 35 mm — 30 mk. na II i III kolumnie 30 mk., na IV kolumnie 25 mk. Drobiazgi ogłoszenia po 8 mk. za wiersz. Najtańsze ogłoszenia 75 mk.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rozpiski nadoszłych redakcji nie wraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 60. Telefon Nr. 60. Skrytka pocztowa Nr. 48

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez sprzedanego zawiadomienia.

Nadeszły motory elektryczne „PROMIEN”

Biuro Techniczne „PROMIEN”
II-ga Aleja Nr 30. — Tel. Nr 24.

Agitacja litewska.

Sprawa Wilna znajduje się na drodze do rozstrzygnięcia. Doje do obu stron (przynajmniej dać powinno) asumpt do rozwinięcia jak najenergiczniejszej agitacji ze sobą. Co się czyni z polskiej strony szczerą — nie bardzo widzę. Natomiast co do Litwinów, to trzeba stwierdzić, że krząta się oni jak najstaranniej — nie tyle zresztą za sobą, ile przeciw nam, polakom, co jest zrozumiałe, bowiem o sobie nie wiele mają dobrego do powiedzenia, a kolumnie ruszyć na przeciwnika zawsze najłatwiej. Dla tych kolumni korzystają oni z lamów prasy angielskiej, gdzie znajdują grunty dla siebie pszczyliny.

Tak więc znany organ literacki angielski wystąpił z ciekawą enkietą na temat „Przeszkody na drodze do pokoju”. Ta to enkieta pod podlegającym tytułem posłużyła za platformę do napsu na Polakę — przy pomocy Litwinów. Ankieta bowiem prowadzi niejaki Michael Farbmán w ścisłym kontakcie z „pewnym Litwinem o niesmiernie głośkiej znajomości litewsko-polskiego zagadnienia”. I ta to dwójka fachowców dochodzi do przekonania, że główną i jedyną przeszkodą na drodze do pokoju jest — Polaka.

Dlaczego? [Oto zatarg polsko-litewski, sędziem p. Farbmán, jako rzecznika Litwinów, jest to przedawszystkiem zatarg — agrarny. Podobnie jak w Łotwie i Estonii Niemcy, tak w Litwie inni cudzoziemcy — Polacy są, niestety, właścicielami wielkiej części gruntów — w latyfundiach. Ale podczas, gdy z b. nad bałtyckich guberni łatwo było wyrzucić Niemców, jako wrogów koalicji — to Polaków z Litwy wyrzucić — trudne, bo są aliantami aliantów. Niemca tedy na Litwie żadnego zatargu narodowego — jest zatarg wiejskiego „ludu” z niewiastymi „landlordami” polakami. Oni to stanowią główną sprężynę w polskiej polityce. Polska musi ich popierać, a to przedawszystkiem w obawie, że jeśli lud litewski tamtych landlordów zmięta, to zaraz kolej przyjdzie na landlordów w Polsce. Oto dlaczego Polska chce mieć wolną rękę na Litwie.

Litwa zaś iść z Polską razem nie może dla czterech powodów: „instynkt” narodu litewskiego sprawiło się zbiorczyści polskiej; Polska nie ma granic, bo na wst Francja nie poręcza tych fantastycznie wytyczonych, które niby to „znoszą” Polskę dalej; Litwa ma dalsze bez porównania lepszy stan majątkowy (?), niż Polska, uplatana w politykę „wielkich finansów”; wreszcie federacja z Polską oznacza i uwiecznienie zamętu (taki) agrarnego i stałą wojnę socialną na Litwie.

Wylczywszy takie „brodnie i wady” Polski w zestawieniu z Litwą, posiadającą same czyny i salety, (ankieta w konsekwencji daje drobne).

Natychmiastowe usunięcie Litwy de facto, natychmiastowego puszynienia Wilna Litwie i niedopuszczenia Polaków do owdzielnia ujęciem Memla.

„Na nic nie sedy się delasa rokowania, jeśli usunięcie Litwy de facto, oddanie jej Wilna i obronienie przed zabo-

rem Polski Memla nie poprzedzą tych rokowań”.

Ten „Memla” czyli Kłajpeda, to bolesny punkt enkiety i owego „wybitnego Litwina”, który uważa, że przejście jej w ręce Polaki „oznaczałoby koniec Litwy” (nie widąc początku). Dzielę go zbiera, że koalicja od dwóch lat nie może załatwić sprawy Kłajpedy, czyli ujęcia Niemna. Tu trafia w punkt cała Anglika, która jak wiadomo, są specjalistami od ujęć rzecznych. Gotowi się oni tak gorąco zainteresować ujęciem Niemna-Memla, jak ujęciem Wisły i Gdanskim. Jak zaś tu, tak i tam dojdą do przekonania, że najlepszym sposobem ochronienia tych ujęć i portów przed „wrogami pokoju” będzie — położenie na nich ręki angielskiej.

Litwini oczywiście tak daleko w przyszłość nie patrzą. Dla nich najwłaściwszym jest — zaszkodzić Polsce. W tym też kierunku idzie ich agitacja, nie wybierając w wyborze środków ani miejsca. Pamiętajcie oni dobrze przyszanis: „całomnie, całomnie, il en toutis restera quelque chose”. A ze strony polskiej brak należytego przeciwdziałania temu wyreblaniu nam „opinij” w Europie.

G. K.

Związek państw bałtyckich

Ryga. „Śtegodnia” pisał, że przedstawiciel polskiego ministerium spraw zagranicznych, p. Komarnicki, oświadczył dziennikarzom w sprawie związku bałtyckiego, co następuje: „Związek między Łotwą, Litwą i Estonją nie dogadałby polityce Polski, ponieważ w ten sposób wzmocniłaby się Litwa, obecnie izolowane sąpałnie, a więc stanie się ona jeszcze mniej skłonna do ustępstw w kwestji Wilenskiej. Na wszystkich konferencjach, dotyczących związku państw Bałtyckich, Estonja stała po stronie interesów Polski, dlatego też trudno przypuścić, ażeby związek doszedł do skutku. Podobny trójpaństwowy związek musiałby się wyrzec Finlandji, która nie zachce wejść do związku bez Polski; w takim wypadku, Finlandja stanowilaby przeciwną w półnicy przeciw związkowi trójpaństwowemu.

Pomimo to jednak możliwym jest utworzenie związku Bałtyckiego z pośród pięciu państw, wchodzących przedtem w skład Rosji, w celu kontroli nad wypełnieniem warunków Traktatu Wersalskiego. Nie ulega wątpliwości, że związek obowiązywałby był do przestrzegania wszystkich warunków, zawartych w traktatach poszczególnych państw z Rosją sow., co byłoby miało nieocenione znaczenie dla każdego z państw, a specjalnie dla każdego z państw, a specjalnie Łotwy, w której Rosja sowiecka knuje coś od pewnego czasu.

Polityka Włoch.

Rzym. Prezydent ministrów Bonomi odczytał w Izbie deklarację programową, w której oświadczył, że ogólny kierunek dotychczasowej polityki będzie utrzymany. Włochy pozostałe wierna przyjętym zobowiązaniom i będą współpracowały nad odbudową Europy w ramach zawartych przymierzy.

Minister jest z natychmiastowym i szczerem przyłączeniem się do inicjatywy Hardinga.

Traktat w Rapallo będzie wykonany lojalnie, przyczem interesy i uszczelnienie będą pominięte. Statut Rjei będzie uregulowany zwłaszcza w tej części, która zawiera poglądy ekonomiczne w tym kierunku, aby dojść później do utworzenia konorcjum Włochy—Jugosława—Rjeja i zająć ściśle ekonomicznie Rjeję z resztą kraju.

Co do polityki wewnętrznej Bonomi wylczył szereg projektów, dotyczących reformy ekonomicznej i finansowej, przy-

czem podkreślił konieczność ograniczenia wydatków i podniesienie wartości waluty. W końcu prezydent ministrów zaznaczył, że oczekując uklarzenia konfliktów między poszczególnymi frakcjami politycznymi, rząd w sposób bestronny będzie się starał o utrzymanieładu wewnętrznego.

Rzym. Oświadczenie Bonomi’ego o polityce zagranicznej przyjęli oklaskami postowie lewicy, liberali, ludowcy, jakoteż część prawicy.

Gen. Żeligowski o położeniu Litwy

Wilno. Przymając delegację wlecu, jaki się odbył w dniu 17 bm. w sprawie obrony ludności polskiej w Kowieńszczyźnie przed przesładowaniem rządu Kowieńskiego, Żeligowski oświadczył, że, mimo wielkich trudności położenie Litwy Środkowej przedstawia się dość znacznie lepiej, niż przed uchwaleniem genewskimi. Gen. Żeligowski jest przekonany, że w całej Wilenszczyźnie panuje obecnie zupełna jednomyślność co do tego, że kraj

sam musi zabrać jaknajprychlej głosy w swej sprawie. Dalej oświadczył generał: „Stoję silnie na stronie naszych praw. Możecie, panowie, zapewnić wszystkich, że nie sawidzę pokładania we mnie zaufania. Kiedy nadejdzie nota Rządu Polskiego, odwołam się do najpoważniejszych czynników w kraju; by wspomóc nim opracować odpowiedź. Zaufanie całej ludności musi znaleźć wyraz w tej odpowiedzi.”

Przygotowania do nowej wojny

Równo. Bolszewicy w ostatnich czasach gorączkowo ekwipują oddziały czerwonej armji, rozmieszczone na Ukrainie. Do Winnicy i Kamletca przybyły ogromne transporty ubrania, bielizny i darów amerykańskich. W Winnicy i Ploskirowie zmobilizowano wszystkich, którzy, zdaniem bolszewików, należą jeszcze do „burżuazji” i kazano im szyć bieliznę

dla czerwonej armji. Jednocześnie odbywa się gruntowna reorganizacja armji, przyczem na stanowiska komisarzy w armji przysyłani są tak zw. „czerwoni dowódcy”. Na mityngach komisarze głoszą o konieczności wydania ostatecznej i decydującej wojny granicznej burżuazji i zapowiadają rozpoczęcie walki zaraz po ukończeniu zńw.

Telegramy. Rząd niemiecki i sowiety.

Bytom. Znalezione tu dowody wspólnej działalności rządu niemieckiego i Sowietów w kołach komunistycznych celem wywołania rozruchów na G. Śląsku jeszcze przed ogłoszeniem decyzji Rady Najwyższej.

Posiłki francuskie.

Paryż. W kołach zbliżonych do Rządu oświadcza, że liczba francuskich posiłków wojskowych, jakie mają być wysłane na G. Śląsk będzie wynosiła około 10 tysięcy ludzi. Przesztransportowanie tych posiłków potrwa około trzech tygodni i odbędzie się częściowo drogą kolejową, częściowo zaś drogą morską na Gdansk.

Krwawa walka francuzów ze strostrupierami.

Bytom. Prawdę do zajęć jakie miały miejsce w Krapkowicach, w dniu 18-tym b. m. był następujący: W otaczających Krapkowice wsiach ukazało się około 3 tysięcy Stosstrupierów, którzy w ostatnich dniach otrzymali wagon broni i amunicji.

Broń te Stosstrupiersy rozdali po wsiach okolicznych między swoich zwolenników. Na skutek tego wojska koalicyjne otoczyły Krapkowice i dokonały masowych rewizji u mieszkańców. Pisma niemieckie donoszą że Francuzi musieli ustawić na dachach domów karabiny maszynowe celem odparcia ataków Stosstrupierów. Bliższych szczegółów o przebiegu zajścia do tej pory brak.

Groźby gen Hoeffera

Popierając urzędową notę rządu francuskiego, który oświadczył, iż przed wzięciem jakiegokolwiek decyzji należy na Górnym Śląsku przedstawiać wojskowe

środki bezpieczeństwa, radjotelegram, zredagowany przez niemiecką propagandę, donosi, że sytuacja na Górnym Śląsku nie jest połączająca i że mocarstwa sprzymierzone nie zapewniają ludności dostatecznej opieki. Według tego radjotelegramu, ostatecznie powstanie byłoby nie doszło do skutku, gdyby były nadeszły na czas posiłki angielskie.

Według innych wiadomości, pochodzących z wiarygodnego źródła, generał Hoeffler miał wygłosić na zebraniu oficerów mowę, w której mił powieść między innymi: „Jeżeli rada najwyższa w Paryżu powzięła decyzję sprzeczną z naszymi interesami, wkrocze we wszystkie moje wojskami na Górny Śląsk nawet w tym dniu, w którym zapadnie decyzja i wyrzucę francuzów i oczyszczę kraj z polaków. Górny Śląsk, skąd niedługo wyszedł ród, który doprowadził do upadku Napoleona, stanie się po raz wtóry ogniskiem odbudowy niemieckiego ludu i niemieckiej potęgi”.

Monarchiści rosyjscy za sojuszem z Niemcami.

„Intrazigent” donosi z Kopenhagi, iż dopiero obecnie stają się wiadome szczegóły uchwały kongresu monarchistów rosyjskich w Rjejnhallu. Kongres postanowił: 1) zawrzeć przymierze monarchistów rosyjskich z niemieckimi i węgierskimi; 2) polecić prof. prawa bar. Taubemu opracowanie zasad tego przymierza 3) serwać przymierze z Francją i Anglią; 4) nie umrzeć żadnych traktatów zawartych przez państwa ościenne lub inne z bolszewikami. Natychmiast po proklamowaniu monarchji traktaty te będą ogłoszone za nieważne; 5) usunąć za nieważny traktat warszawski (!)

Monarchiści tedy rosyjscy, zanim jeszcze doszli do władzy, wyścizają już formálną wojnę Entencie i... Polisce.

Sytuacja rządu niemieckiego.

Berlin. Zaprzeczono tutaj oficjalnie wiadomości, jakoby gabinet kanclerza dr. Wirtha zamierzał ustąpić na wypadek, gdyby decyzja w sprawie Górnego Śląska nie wypadła korzystnie na rzecz Niemiec.

Wielkie zresztą tutaj wrażliwość, że londyńska „Daily Chronicle”, która uchodzi za organ pana Lloyd George’a, występują energicznie za utrzymaniem gabinetu pana dr. Wirtha.

Leć to poparcie wpływowej gazety londyńskiej nie zdola zabezpieczyć obecnego gabinetu przed bardzo gwałtownymi atakami ze strony prawicy monarchistycznej, Komunistyczna „Fratheit”, mająca dobre władomości skulilsowo z nowego obozu utrzymuje, że monarchiści niemieccy postanowili gabinetowi dra Wirtha „robić trudności w dziedzinie polityki zagranicznej. Chcą oni użyć sprawy górnos Śląskiej, kwestii sankcji i zniesienia taryf, by obalić gabinet dr. Wirtha i dzięki temu uniknąć potrzeby płacenia olbrzymich podatków bezpośrednich dochodowych.

Nowy termin zwołania Rady Najwyższej

Paryż. Pomimo sprzecznego władomości, pochodzących zarówno ze źródeł francuskich, jak i angielskich, nie jest wykluczone, iż posiedzenia Rady Najwyższej odbędzie się w połowie sierpnia. Jeszcze w końcu bieżącego tygodnia zbierze się prawdopodobnie komisja zrzeszonych, mająca przygotować materiały dla obrad Rady Najwyższej i ekspedycji ze strony Francji będą prawdopodobnie wysłuchani na posiedzeniu rady ministrów, mającym się odbyć pod przewodnictwem Milleranda dnia 22 b. m. w Remboullo.

Bunt w obozie dla internowanych

Ryga. Z Moskwy donoszą, że w obozie koncentracyjnym pod Ują wybuchł bunt; internowani doprowadzeni do rozpaczki skutkiem głodu, chorób i olbrzymiej śmiertelności, rzucili się na straż która uciekała, nie stawiając prawie żadnego oporu. Więźniowie rozlegli się po wsiach okolicznych głodni i chorzy, zbierając wśród również głodnej i wymierającej ludności.

Końiec obrad III międzynarodówki

Helsingfors. Obrady kongresu III Międzynarodówki w Moskwie zostały ukończone. Na ostatnim posiedzeniu uchwalono jednogłośnie manifest do narodów wschodnich. Prócz tego uchwalono treść manifestu do robotników z wezwaniem do wystąpienia przeciw polityce Luratskiego i manifest do robotników rumuńskich wywołający ich do zrzeszawienia się białemu terrorowi. Przewodniczącym wydziału wykonawczego III Międzynarodówki — na wniosek komunisty włoskiego

Belloniego, został wybrany Zinowiew. — Ten ostatni w przemówieniu swym zaznaczył, że wszyscy delegaci muszą przygotować swe kraje na chwilę wybuchu rewolucji światowej, która jego zdaniem, jest już niedaleka.

Niemcy uzbrajają Litwę Kowieńską

Wilno. Z Kownia donoszą: Niemcy nadal zaopatrują Litwinów we wszelkie materiały wojenne. Przeszły Kiborty przeszedł w ub. tygodniu większy transport, w którym prócz ukrytych materiałów wojennych znajdowały się sryny wąskotorowe.

Skandaliczne sceny w rumuńskiej izbie posłów

Wiedeń. „Neue Freie Presse” podaje za „Av Est” wiadomość z Bukaresztu o skandalicznych scenach, których widownią była Izba Deputowanych. W Izbie Deputowanych toczą się już od kilku dni rozprawy o upaństwowieniu kapali „Refica”.

W czasie rozprawy nad tym kontraktem opozycja protestowała energicznie i oświadczyła, iż kontrakt ten nadaje się jedynie tylko do powiększenia majątków deputowanych z senatorów partii Averescu. Wśród wielkiej wrzawy uderzył jeden z deputowanych b. ministra handlu Taflanuana epitetu w twarz, krzycząc doń, iż przekupił izbę akcjami. Następnie rozpoczęła się ogólna bójkacja, tak że posiedzenie musiałoby być przerwane.

Okrucieństwa bolszewickie.

Równie. Oooby, przybyłe z Ukrainy, stwierdza, że w dn. 2 lipca ogłoszono rozkaz nowego dowódcy bolszewickiego sił zbrojnych na Ukrainie, Frunzego, do wojsk operujących przeciw powstańców, którym nakazuje się wszystkim schwytanym powstańcom odciąć ręce, wykłuwać oczy i wieszać do góry nogami.

Francja a Turcja.

Konstantynopol. Tutejszy wysoki komisarz francuski, generał Palle, oświadczył przedstawicielowi dziennika „Ikdam” Francja pragnie odrodzenia cesarstwa ottomańskiego, które było czynnikiem równowagi między Europą a Azją. Naród turecki powinien zgrupować się przy sultanie jako przy kalifie wszystkich mahometan. Naród turecki powinien mieć na względzie rozwój ekonomiczny państwa, bo to jedynie zapewni przyszłość Turcji. Pragnieniem Francji jest widzieć Turcję odrodzoną, wolną, stanowiącą potężny czynnik cywilizacyjny i zdolną do dalszego rozwoju.

O zakaz wywozu zboża do Niemiec i Rosji

„Gazeta Poranna” domaga się zamknięcia granicy polskiej od strony Niemiec i od strony Rosji, by nie pozwolić na wywóz z Polski zboża do tych krajów. Zarówno Niemcy jak i Rosja będą nam wzamian za nasze zboże ofiarowały tylko papierki. Bolszewicy — nowiutki 500-rublowi carzkie, wywieź wprost z

pod stempla bolszewickiego, Niemcy zaś płacąc nawet 15 ty. mk. polskich za kożuch żyta i korec pszenicy razem, w gruncie rzeczy nabywałyby zboże polskie za darmo. Tylko strażonki granicy od strony Rosji i Niemiec może uchłonąć nas przed katastrofą. Całe społeczeństwo polskie powinno wystąpić do walki przeciwko nieuczciwym spekulantom, pragnącym Polskę ogłodzić.

Stosunki czesko-ukraińskie

Helsingfors. „Krasnaja Gazeta” komunikuje, że przybyli na Ukraińską przedstawiciele firm czesko-słowackich zawarli umowę przedwstępną z komisarzatem ukraińskim dla handlu zewnętrznego na dostawę z Czech maszyn narzędzi i ich części składowych. Ostatecznie umowa zostanie podpisana w ciągu miesiąca w Pradze lub w Warszawie dokąd wyjadzie przedstawiciel komisarjatu handlu zewnętrznego. Pierwsza partja ma być już dostawiona w sierpniu przez Polskę, lub Tryjest — Odesę.

Zjazd studentów ukraińskich

Zjazd studentów ukraińskich w Lwo wje wyraził wotum nieufności frządowi Petruszewiczu, który nie może być przedstawicielem narodu ukraińskiego, przebywając stale na emigracji. Ukraińscy studenci socjalści protestują przeciwko cięsnemu pojmowaniu wolności swej ojczyzny i nie uznają rządu, który nie ma na myśl odbudowania Ukrainy całej i niepodzielnej, ale ogranicza się jedynie do groteskowego tworu, jakim ewentualnie miałyby być Wschodnia Galicja.

Na ile socjalistycznego programu przyszło do silnego zatargu pomiędzy zwolennikami Petruszewicza a socjalistyczną opozycją, która postanowiła tam silnie pracować dla socjalistycznych celów narodu ukraińskiego — i nie utrzymać związku z klasno myślącą młodzieżą burżuazyjną galicyjskiej Ukrainy.

Stan jeńców polskich w Rosji.

Biuo prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje o losie jeńców i więźniów polskich w obozach w Rosji, co następuje:

W obozach dla jeńców wojennych w okolicy Moskwy, zwiedzanych przez delegację polską, stwierdzony został jak najgorzej stan sanitarny, brak najprymitywniejszych urządzeń higienicznych, kapieł, odważalni pomocy lekarskiej. W pomieszczeniach ciasnyc i brudnych panuje silne zaszewienie. Jeńcy uskarżają się na brak białej, koćów, sienników, chodzą w lechmanach, obuwia wogóle nie otrzymują — chodzą boso lub w łapciach. Że odżywianie odbija się bardzo na stanie zdrowotnym jeńców. Panuje ogólne wyczerpanie fizyczne, wielu jeńców cierpi na anemię. Zwłaszcza fatalne warunki panują w obozach Roździełstwienskim i Stambonowckim.

Oboz Roździełstwieński jest punktem

szabornym dla „mniejszych partji z prowincji. Znajduje się w nim przeszło 300 jeńców, umieszczonych w lokalu po b. klasztorze, brudnym, ciasnym. Nestrój jeńców naogół apatyczny. Jeńcy śpią w wilgotnych suterenach po kilkunastu w małym pokoiku; na gołej podłodze, sienniki stanowią wyjątek. Kapiełki, odważalni i pralni niema. Bliższy nie wyjdą od 4 miesięcy. Jeńcy chodzą w łachmanach, boso lub w łapciach. Mydła nie otrzymują od 4 miesięcy. Iba chorych ciasn, chorzy leżą na przyczach bez materaców. Wszyscy jeńcy przeszli tyfus plamisty. Wogóle warunki pobytu w tym obozie są okropne.

Podobne stosunki panują w tak zwanych „prjornno-propuknych punktach”, w których koncentrują się jeńcy polscy z b. armji austriackiej, oras uchodźcy z rodzinami, głównie z Grodzieńszczyzny i Mińszczyzny. Powsechna anemja w skutek złego odżywiania się.

Szpitał cachuje ten stan rzeczy. Brak białej, lekarstw, niedostateczne żywienie, w skutek czego panuje znaczna śmiertelność między chorymi.

KRONIKA.

Emerytury naucozoilei.
W niektórych dziennikach warszawskich ujawniła się wiadomość, że emerytowani naucozoile ludowi nie będą objęci regulacją uposażenia emerytalnego na zasadzie polskiej ustawy emerytalnej.

Wobec tego ministerjum skarbu stwierdza, że pojęciem „emerytowani funkcyjnarjusze byłych państw zaborczych”, zamieszczonem w art. 43 projektu rządowego ustawy emerytalnej, dyktowanemu obecnie w sejmie ustawodawczym, objęci są w zasadzie także byli naucozoile eskół ludowych (szkół powszechnych), we wszystkich trzech byłych zaborach. Bliższe szczegóły i warunki przyjęcia tego ciężaru na skarbnictwo określi odpowiednio między państwowe umowy rozrachunkowe.

O samochodach wojskowych.

Biuo prasowe ministerjum spraw wojskowych komunikuje, iż w związku z rozkazem p. ministra gen. por. K. Sosnowskiego, redukującym do absolutnego minimum używalność samochodów wojskowych, wszelkie próby poszczególnych instytucji, nie podlegających ministerjum spraw wojskowych, o przydział samochodów wojskowych, będą rozpatrywane o tyle tylko, o ile będą poparte zaświadczeniami odpowiednich ministerjów, iż używanie samochodów biorą na całkowity swój ciężar i odpowiedzialność.

Wioszór „Wesołej muzy”

W niedzielę, 24 lipca r. b. w teatrze „Nowości” odbędzie się tylko jeden wieczór „Wesołej muzy” z udziałem Szaliny Talaryko, prymadonny opery w Bukarescie, Zofji Pflanz prymabalernej opery „Metropolitan blouse” w New Yorku,

122) ARTUR GRUSZECKI.

HASŁA

Powleść współczesna.

Wszystkie prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.

Dojeżdżali do łasku sosnowego. Drzewa rzadko rosnące, cienkie, z ubogą koroną gałęzi i igliwia, stały smutne, osowiałe, chore. Niczem nie zdradzały pędu do życia, rozrostu, sily, zrezygnowane czekały zbliżającej się śmierci.

— Martwy lasek, — rzekł Bolek wskazując na suchotnicze drzewa.

— Jak tu rozpaczliwie smutno, — westchnęła Dora, — to jakby siedlisko śmierci.

— Tu kończą też życie samobójcy, — objaśnił Bolek, — i ten martwy lasek należałoby zniszczyć, tak nastroja rozpaczliwie.

Za laskiem widać było żółtawą, wezbraną wodę Przemyszy, rzeki granicznej, a dalej długi most, w połowie którego wznosiła się figura jakiegoś świętego.

Przed mostem ze strony Sosnowic stał dość obszerny, parterowy z cegły dom, pomalowany na żółto

— Jesteśmy u celu, — rzekł Bolek. ?

Obydwie z ciekawością patrzyły na budynek, na straż uzbrojoną z jednej strony mostu zaś po drugiej przechadzał się wysoki Prusak w pikethaubie.

— A gdzie Karolek? — zaniepokoiła się Dora.

— Pewno wewnątrz budynku czeka na pozwolenie przejścia przez most.

Gdy dojeżdżali, otworzyły się drzwi i wyszedł urzędnik w mundurze, gruby, niezgrabny, z obwisłymi wąsami na opasłej twarzy. Tuż za nim wysunął się z domu Karolek i jego towarzysz, z wyglądu robotnik.

Urzędnik patrzył zdziwiony na powóz najeżdżający i siedzące w nim panie. Karolek coś przemówił, a w odpowiedzi urzędnik zrobił niecierpliwy ruch ręki, ażeby mu nie przeszkadzał.

Gdy powóz stanął, Bolek wysiadł, ukłonił się bardzo grzecznie i rzekł z przyjemnym uśmiechem:

— Przypominam się łaskawej pamięci pana naczelnika, spotkaliśmy się u pana Zacharjewna...

— Nu, jakże mam zapomnieć was, gdy wygrałem dobre pieniądze od was, bardzo mi przyjemnie, a może znów zagramy, co?

— Bardzo chętnie... umówimy się... a na razie przywiozłem tu moje siostry, które naparty się zobaczyć komorę i granicę.

— Nu, przyjemnie mi panie widzieć, takie młode i ładne. Cnecie patrzyć, patrzcie, ale niema na co. Ot stara chałupa, kapryśna rzeka i most drewniany.

Obydwie wysiadły z powozu i stanęły przy urzędniku, a Marja przemówiła:

— Sądziłam, że na samej granicy są jakieś zasięki, płoty z drutu, wieże...

— Nam to niepotrzebne, — zaśmiał się naczelnik, — ja czuwam i moi strażnicy, to wystarczy. I mysz bez przepustki nie dostanie się na drugą stronę, — powtarzał ze śmiechem stary koncept, a goście z obowiązku uśmiechali się.

— Zdaje się, że przeszkadzamy panu naczelnikowi, — odezwała się Dora, — bo czekają interesanci.

— Nie szkodzi, niech czekają, — rzekł obojętnie, — a panie zdaleka?

— Z Warszawy.

— Nu, miasto piękne, prawdziwie europejskie. Ot szkoda, że nie tam moja służba. A wy panie, gdzie teraz? — zwrócił się do Bolka.

Ten nie wiedząc co mu dawniej powiedział, rzekł wymijająco:

— Zawsze na tem samym miejscu.

— Ot i dobrze, na miejscu starem najlepiej.

— Wiecie, panny, — zwrócił się Bolek do pań, — może zobaczycie rzekę, a przez ten czas pan naczelnik wyprawi czekających.

— Co tam patrzeć na wodę! — zawołał naczelnik, — ale chcecie, pójdę z wami.

— A może tym ludziom pilno, — odezwała się Dora patrząc na Karolka.

(D. C. n.)

Z Rady Miejskiej.

W ub. czwartek o godz. 8 i pół po południu odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem dra Nowaka. Posiedzenie rozpoczęło zostało przy udziale 12 radnych, jako zwolane w drugim terminie. Po odczycaniu protokołu z poprzedniego zebrania p. Misioowski zgłosił protest przeciw głosowaniu, jakie odbyło się na poprzednim zebraniu nad wnioskami r. Federmana, które to głosowanie było nieformalne z względu na brak quorum radnych. „Wobec czego r. Federman żąda postawienia nieformalnie przyjętego wniosku na porządek dzienny następnego posiedzenia.

Dalej przystąpiono do punktu pierwszego obrad ustalenia normy opłat na rzecz miasta od ładunków kolejowych. Statut przewiduje opłaty na rzecz miasta w wysokości 5 mk. za 100 kilo przywiozonych towarów (nie wliczając węgla) za frachtem zwykłym, za pozostałe 30 mk. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos z. r. Włosniński, Smuga, Misioowski, Stillier, Federman i Inni — wniosek Magistratu został większością głosów przyjęty.

Następnie przyjęto bez dyskusji wniosek Magistratu w sprawie bezpłatnego wydzierżawienia na lat 30 budynku przy ul. św. Barbary Nr 13 dla P. A. K. P. D. w celu urządzenia tamże centrali Kropki mleka.

Sprawa przepisów dla rowerzystów wywołała ożywioną dyskusję, gdyż Magistrat opracował obszerny statut dla rowerzystów, który przewiduje wszelkie ewentualności: trzymanie nóg na pedałach, szepalenie laterek, jazdzenie po tej a nie innej stronie ulicy, zakaz jazdy między szynami (jakimi?) etc. Po dyskusji, w której cały szereg radnych wypowiedział się przeciw policyjnemu elaboratowi, wniosek odesłano z powrotem do Magistratu z zastrzeżeniem, aby wydano mniej skomplikowane przepisy i dozwalające na jazdę brzożem Alei i trójkątów niebrukowanych (jak np. na ul. Jasnaj, Humbertowskiej i Innych).

Ponowny wniosek Magistratu w sprawie sprzedaży mięsa w niedzielę, wobec poprzedniego zdecydowania tej sprawy, został na wniosek r. Misioowskiego odrzucony.

Na tem obrady zakończono.
— **Pokoje umeblowane.** —
Donoszą nam, że znajdujące się w różnych punktach miasta pokoje umeblowane dla przyszłych i wakacyjnych pozostałości bardzo wiele do życzenia pod względem warunków sanitarnych. Ciężna i zakurzone mieszkania, a raczej nory, z łózkami o brudnej pościeli wynajmowane są po cenach bardzo wygórowanych, przeciętnie droższych od numerów hotelowych. Wszelako z powodu braku mieszkań w hotelach przyszłi musieliby szukać schronienia w pokojach umeblowanych. Byłoby rzeczą pożądaną, aby Urząd zdrowia, który z wydatną korzyścią pracuje nad podniesieniem stanu zdrowotności w mieście, zainteresował się bliżej sprawą pokoi umeblowanych.

Strajki trwają.

Strajk robotników przemysłu włóknia tego trwa w dalszym ciągu. Na piątek o godz. 4-ej po południu w fabryce Motów wyznaczony został wielki wiec robotniczy, który poprzedzi konferencja kierowników związków z właścicielami fabryk u Inspektora pracy.

Wczoraj powrócił z Łodzi p. Klatow kierownik chwałkowskiego Związku robotników i p. Słazak delegat N.P.R. którzy konferowali z przywódcami związków robotniczych w Łodzi. Okazuje się, że wbrew pogłoskom o podwyższeniu 75 proc. właściciele fabryk łódzkich przynajmniej robotnikom dotychczas oświadczyli, że podwyżki od zasadniczej płacy, która wynosi 472 mk. dziennie.

Na piątkowym wiecu w fabryce Motów omawiane będą warunki, proponowane przez miejscowych właścicieli fabryk włókienniczych, celem najszybszego podjęcia pracy.

— **Trzy wyroki śmierci.** —
Wyrokiem sądu wojsk. O. G. Kielce, jako sądu doraźnego w dn. 15 b. m. sierż. Andrzej Zembala, pluton. Józef Stabik, pluton. Józef Wandzel wszyscy z 25 pp. Leg. za rozboj, dokonany w dniu 9 czerwca r. b. na osobie pod Dymianinami na osobach Gutmana, Dęba, Golębiowskiego, Jakubowicza i Zilberberga i na jakis rozboj w dniu 22 czerwca r. b. dokonany także na osobach Jutrzenki, Langwajda i Kleinstelna, art. 51 i 589—2 kog. zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten stwierdzony został przez właściwego dowódcę z tem iż w drodze łaski kara śmierci zamieniona została na 15 lat ciężkiego więzienia dla każdego z sąszędnych.

Kłeska pożarów

Dnia 16 bm. p. g. 4 po poł. w wal Zawady gminy Wanczarów, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Antoniego Kowalczyka, przy czym słynęło osiedlenie zabudowania Józefa Szawczyka Filipa Nowaka i Bartłomieja Knyśka.

Dnia 17 bm. o g. 2 m. 30 we wsi Chmielarza gminy Wanczarów wybuchł pożar w zabudowaniach Marianny Sydy, gdzie opłonął dom mieszkalny drewniany kryty słamą.

— **Ujęcie dezertera.** —
Przez posterunek policji państwowej w Truskolach został zatrzymany dezertjer Marcin Knap, poszukiwany przez Sąd wojskowy w Łwowie.

— **400 mk. kary za gwałtę kwiłca.** —
Wczoraj Sąd Pokoju III okręgu skazał Janinę Oppenheim; zamieszkałą w Częstochowie, za serwanie gwałtę kwiłca: krawcu w parku Staszycy na 400 mk. grzywny.

Wyrok powyższy powinien być przestrogą dla szerszej publiczności, odwiedzającej parki, aby miała w poszanowaniu plantacje miejskie.

Z KRAJU.

(—) **Bójka w Radzie miejskiej w Łodzi.** W Łodzi na posiedzeniu Rady miejskiej došlo do skandalicznego zajścia. Wiceprezydent dr. Stupnicki (PPS); lwowianin, postawił wniosek, aby z powodu objęcia przez drugiego wiceprezydenta p. Wojewódzkiego (NPR) gospodarstwa przewodniczącego wydziału obojczyńskiego, naczelnika tego wydziału p. Welnerta, jako spokrawnionego z p. Wojewódzkim, przesłać na inne stanowisko; sprawa nabierała szczególnego znaczenia, tembardziej, że inny p. Welnert, cielec naczelnik, podejmuje się dostaw do tego wydziału.

Wniosek p. Stupnickiego wywołał wrzawę na ławach NPR, a radny Jarosławski rzucił pod adresem p. Stupnickiego okrzyk: „Basta!” Przewodniczący nie przywołał p. Jarosławskiego do porządku za że obelga, to też PPSowcy wstąpiłi tak hałas, że trzeba było posiedzenie zawiesić. W szatni wiceprezydent Stupnicki spoliczkował radnego Jarosławskiego, wskutek czego powstała istna bitwa pomiędzy radnymi PPS a NPR. Skutki tej awantury wywołują przesilenie w sąradzie m. Łodzi, gdyż dotychczas ta partja stanowiła większość i szły ręką w rękę.

(—) **Z Buska.** Komunikacja z Kielc do Buska samochodem, jak dawniej, tak i teraz jest bardzo uciążliwa i męcząca. Byłoby bardzo pożądaną, żeby następcy pomyśleli o przeprowadzeniu komunikacji kolejowej, a tymczasem zamiast to nastąpić, należałoby narzucić przynajmniej pomyśleć o udogodnieniu komunikacji.

Zakład kąpielowy w Busku może udzielać 1,200 kąpieł dziennie, tyle więc znacznie więcej bawi w Busku kuracjuszy w sezonie pierwszym. Niestety, mała liczba willi i domów, nie może pomieścić tylu osób, z powodu zaś braku mieszkań wytworzyła się niebywała ilość droższyna.

Dopiero w końcu czerwca na skutek interwencji województwa kieleckiego, pan burmistrz był zmuszony odwołać swoje pozwolenie na pobieranie zbyt wygórowanego komornego, przyczem zawiadomił cyrkularzem kuracjuszy, że komorne może być pobierane tylko zgodnie z przepisami o lichwie mieszkaniczej. Kąpieł kosztuje 180 marek. Artykuły spożywcze są również drogie.

W Busku niema żadnych rozrywek. Orkiestra wojskowa, która zaczęła koncertować w parku dopiero od połowy

czerwiec, daleko do doskonałości. Na domiar złego gazety w czytelni można przeczytać dopiero ze znacznym opóźnieniem.

Ostatnie wiadomości.

O wzmocnienie sił koalicyjnych

London, 21 | 7. „Morning Post” donosi, że komisja koalicyjna w Opolu oświadczyła, że o ile by kwestja górnośląska nie mogła być wkrótce rozstrzygnięta, siły wojskowe koalicyj na Górnym Śląsku muszą być podniesione z 20 na 60 tysięcy ludzi.

Cenzura pocztowa orgeschowców

B. tom 21 | 7 EE. Orgeschowcy zaprowadzili w wielu miejscach cenzurę pocztową, która szczególnie ostrą jest tam, gdzie orgeschowcy panują niłopodzielnie.

Wojska francuskie i angielskie

B. tom 21 | 7 EE. Piętna niemieckie donoszą, że do Strzelca przybył 24 batalion strzelców alpejskich na miejsce angiłków, którzy opuścili to miasto.

Przeciw transportowi wojsk francuskich

Bytom 21 | 7 EE. Organizacja hakeystyczna wydała odezwę, skierowaną do wszystkich kolejarzy Rzeszy niemieckiej, nawołującą do niedopuszczenia za wszelką cenę transportowi koleją niemieckimi nowych posiłków francuskich na Górną Śląsk.

Odpowiedź Francji

Paryż 21 | 7. E. E. Rząd francuski odpowiedział jaszce wczoraj na notę Anglii w sprawie G. Śląska. Nota angielska domaga się, ażeby Rada Najwyższa zebrała się najpóźniej dnia 28 lipca w Boulogne, aby kwestja górnośląska została rozstrzygnięta w ciągu 2 dni. Lloyd George w konferencji tej nie wzięła udziału, ponieważ będzie zajęty pertraktacjami z przedstawicielami Irlandji; zastępować go będą lord Artur Balfour i lord Curzon.

W odpowiedzi nota francuska zaznacza, że Francja musi domagać się wyłączenia posiłków wojskowych na G. Śląsk jaszce przed zebraniem się Rady Najwyższej. W czasie transportu tych posiłków powinna pracować komisja rzeczoznawców, aby przygotować materiały dla rozstrzygnięcia.

Przymierze estońsko-łotewskie

Ryga 21 | 7 EE. Prezydent ministrów łotewskich Meyerowicz oświadczył w wywiadzie, że przymierze łotewsko-estońskie jest już faktem dokonanym.

Unja celna Łotwy, Litwy i Estonji

Ryga 21 | 7 EE. Rozpoczęły się tu obrady przedstawicieli rządów, celem przygotowania ścisłego związku ekonomicznego i unji celnej między Łotwą, Litwą i Estonją.

Konferencja pos. Zamojskiego z Briandem

Paryż 21 | 7 EE. Posł polski hr. Zamojski odbył dłuższą konferencję z prezydentem ministrów Briandem, który wyjaśnił stanowisko rządu francuskiego oraz kroków poczynionych w Londynie, których wynikiem jest odmowa gabinetu londyńskiego, aby Rada Najwyższa zebrała się w końcu lipca. Z kolei pos. Zamojski przedstawił w tej sprawie stanowisko rządu polskiego i obecnej sytuacji na Górnym Śląsku.

Amerykańskie warunki pomocy Resji

Wiedeń 21 | 7. „Ukrainskie Biuro Prasowe” dowiaduje się, że źródła dobrze poinformowanego, że rząd sowiecki zerwał się w drodze podnej do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie z wydatną pomocą dla ginącej z głodu ludności.

Rząd amerykański miał podobno uzależnić pomoc od bezwzględnej przyjęcia i wykonania następujących warunków:
1. Natychmiastowe przywrócenie swobód konstytucyjnych, a w pierwszym rzędzie swobody osobistej i prasy.
2. Natychmiastowa zupełna demobilizacja czarnej armji, w miejsce której

Dzisiaj dnia 23 b. m. odprawiona zostanie msza św. za duszę
5. 4 p.
Maryi Szymańskiej
w kościele św. Jakuba o godz. 9-ej rano.
O czem zawiadamaję
Koleżanki.

ma być dla ochrony porządku utworzona milicja lokalna.

3. Natychmiastowe zarządzanie wyborów do konstytuancy.

4. Swobodny powrót wszystkich emigrantów.

Rozpaczliwa sytuacja sowieckich

Paryż 21 | 7. Korespondent „Echa de Paris” donosi, że wszystkie dotychczasowe wiadomości o położeniu w Rosji były dalekie od prawdy. Sytuacja rządu sowieckiego jest już od dłuższego czasu rozpaczliwa z powodu braku środków żywności. Obecna klęska dopadła miast. W całej Rosji wzbuchają powstania. Chłopi uważają głód i szarażę jako karę Boga za zbrodnie bolszewików. Mobilizacja nowych rekrutów została za rejdowana w celu stłumienia wewnętrznych rozruchów.

O Wznowienie Izby panów na Węgrzech

Budapeszt 21 | 7 EE. Na posiedzeniu Zgromadzenia nitodowego w dniu 21 b. m. minister spraw wewnętrznych przedstawił projekt ustawy o przywróceniu Izby panów. Członkami tej Izby będą księżta, przebywający stale w kraju.

Rozwiązanie parlamentu szwedzkiego

Stockholm 20 | 7 EE. Rząd szwedzki postanowił rozwiązać parlament. Nowe wybory w których weźmie udział kobiety odbędą się prawdopodobnie w połowie września.

ZE SWIATA.

(—) **Kłajpeda nie chce należeć do Litwy.** Rada miejska w Kłajpedzie uchwała w specjalnym posiedzeniu rezolucję żądającą samodzielną działalność obwodu Kłajpedzkiego, a protestującą przeciwko ewentualnemu wcieleniu Kłajpedy do Litwy kowieńskiej. Rezolucja domaga się prawa przedstawienia sprawy pryncypalności obwodu Kłajpedzkiego radzie ambasadorów przez własnych delegatów.

Rezolucję tę wzięła specjalna deputacja rady miejskiej wywołkiem komisarzy obwodu Kłajpedzkiego Petimie.
(—) **Z życia bolszewickich dyktatorów.** „Bullinki „Ru” drukuje następujący list jednego z kuracjuszy wybrzań ryńskiego:
„Czas jest okropny, ciągle deszcz i deszcz. Przykuli jesteśmy do naszej wrodej oskionej, a kad mimowolnie obserwujemy życie naszych sąsiadów: rodzin dyktatorów sowieckich Joffego i Ganczkiego (przedstawicieli sowiecki w Rydze). Brami muzyka, strzelają korki od sampana, daje się słyszeć wesoły śmiech. A na tarasie, obstawionym kwiatami i przeznaczonym na jedzenie, uroczyście maszeruje dwóch lokal wypracowanych, obługujących przedstawicieli robotniczo-włókienniczego rządu. Dla dwojga osób wyznaczony jest specjalny dom. Wystrójone i w loskach dalece dogładane są przez gubernantów angielską i francuską. Strój pań domu i ich biuiterja są ośniewające.”

(—) **Ulepszenie radiotelegrafu.** Paroncomu udało się ulepszyć swój aparat radiotelegraficzny. Obecnie na aparat ten nie mają zupełnie wpływu zaburzenia atmosferyczne.

(—) **Długowieczny turek.** —
W Konstantynopolu żyje jaszce następnym wiekiem Zorah z pochodzenia Kurd, liczący 146 lat.

Zorah jest tregarzem i do dzisiejszego dnia pracuje, dźwigając ciężary 200-funtowe. Czuje się zdrow i silny, zachowuje przytomność umysłu i pamięć. Ma syna 97-letniego i 61-letnią córkę, dającą ci nazwę smarkaczami”. Naturalnie swe lata świadcząca turek prawdopodobnie trywoli żyć od lat najmłodszych nie używał alkoholu, ani tytoniu, co rano kąpał się w wodzie zimnej, pił wodę raz na tydzień, wiele herbaty lekkiej a słodkiej, mleko z drożdżkami, nie jadł mięsa, natomiast wiele chleba, sera i słodyczy.

